

Żołnierze Niezłomni, Żołnierze przez wrogów Wyklęci - wyrzuceni

z historycznej pamięci, nazwani przez nich bandytami, szkalowani, zabijani, prześladowani, walczyli po wojnie nadal, choć nie musieli. Byli jednak wierni składanej przysiędze do końca.

Walczyli tak jak Łukasz Ciepliński, który po maturze w 1934 r. podjął naukę w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej. W listopadzie 1936 r. rozpoczął służbę w 62. pułku piechoty w Bydgoszczy. Dowodził kompanią przeciwpancerną. **Brał udział w bitwie nad Bzurą. Podczas walk zniszczył sześć niemieckich czołgów za co został odznaczony Orderem Virtuti Militari - bezpośrednio na polu walki, orderem, który jego przełożony odpiął z własnego munduru by go odznaczyć.** Awansowany na stopień porucznika z resztkami macierzystego pułku przedarł się do Warszawy. Uczestniczył w obronie stolicy. Po jej kapitulacji uniknął niewoli. Walczył w konspiracji. Od wiosny 1940 r. do kwietnia 1941 pełnił funkcję komendanta obwodu Rzeszów Związku Walki Zbrojnej. Przez kolejne cztery lata był inspektorem rejonowym ZWZ - AK Rzeszów.

"Wykazał nieprzeciętne zdolności dowódcze, odważny i rozważny w podejmowaniu decyzji sprawił, że rzeszowski inspektorat uznawany był za najlepszy w okręgu AK Kraków"
- pisze o nim jego biograf
Zbigniew K. Wójcik.



Ciepliński zorganizował na swoim terenie tajną fabrykę broni, a także był odpowiedzialny za akcję „Kośba” w 1944 roku- w jej wyniku mieli zostać zlikwidowani wszyscy funkcjonariusze okupanta na terenie kontrolowanym przez rzeszowskie struktury Armii Krajowej. W ramach akcji „Burza” 2 sierpnia 1944 roku dowodził 39. pułkiem piechoty Strzelców Lwowskich AK w operacji wyzwolenia Rzeszowa. Wbrew woli radzieckiego komendanta miasta o ujawnieniu struktur Armii Krajowej pozostał w podziemiu i to mu zrazu uratowało życie. W nocy z 7 na 8 października 1944 roku podjął nieudaną próbę uratowania 400 swoich kolegów i podkomendnych z AK z więzienia NKWD na zamku w Rzeszowie. W styczniu 1945 roku przeniesiony do sztabu Okręgu Krakowskiego AK. Przechodzi do organizacji „NIE” (jej dowódcą był gen. Emil Fieldorf „Nil”). Następnie związał się z organizacją „Wolność i Niezawisłość” (WiN). Po rozbiciu III Zarządu Głównego organizacji przejął dowodzenie nad IV komendą WiN-u.

Właśnie dzień 1 marca – w rocznicę rozstrzelania przez komunistów przywódców IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” Łukasza Cieplińskiego – obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Stwierdzenia, że mówimy o drugiej konspiracji albo konspiracji powojennej, są określeniami ahistorycznymi i nienaukowymi. Konspiracja, którą określamy mianem Żołnierzy Wyklętych, to konspiracja niepodległościowa o obliczu antykomunistycznym, która wcale nie zaczęła się po zakończeniu II wojny, tylko w sposób płynny zmieniała swoje oblicze z oblicza antyniemieckiego właśnie na antykomunistyczne. W szeregach walczących z narzuconą obcą władzą poległo z bronią w ręku około 9 tysięcy żołnierzy. Walczyło ich 50 tysięcy.

<https://ipn.gov.pl/pl/edukacja-1/wystawy/13758,Nie-jestesmy-zadna-banda-My-jestesmy-z-miast-i-wiosek-polskich-5-Wilenska-Brygad.html>